

# Kury, Lemur / Noktowidzenije Kryszak-Roshiego

na zapiecku siedzi Lemur, niczym Pasza stroszy welur  
skrzą się ślipka mu siarczyście, gołą łapką rusza w piecu  
"Donnerwetter" - prawi mamka, cień macochy w tafli balii  
popcorn mu przedawa tajnie  
Lemur spięty ciasno w talii mruga chytrze niczym metys  
reklamuje się jak mytnik albo raczej chłepce z kadzi

nikt ni na noc nie poradzi, nikt nie powie mi, jak żyć  
miką błyska Korwin-Mikke, telewizja ruga płęć

płóć badawcza wlepia pogled, stępa goni pod Lemurem  
pomnik Żbika cicho stoi, a ruszka ślozki roni  
mknie niebieskim peryhelium celestialny bryg Luftwaffe  
grubi ludzie śpią w kabinie (dryf Lennona na głębinie)  
ileż razy w kniei dziejów Lennon stykał się z Lemurem  
zaszedł w ciężę pan Mateusz

szparko sarka radio Darka, einer guter Deutsche witz  
pan Mateusz ssie induktor, a konduktor dmie w reduktor

ognie Elma poprzez bielma cień Magneta wywołują  
ma przy Jawie pedał gazu (Śmietanowy szpetny pazur)  
ciągnie z gardła lord Vanilla, a na śniegu leży puzdrum  
w nim kubraczek z eks-librisem i relacja dziecko - lalka  
w moim mieście jest zielono, po galeriach robią chałwę  
oto oko Yoko Ono

to nie pogrózki, jeno przestroga  
gdzież szukać mamy Bogominoga?  
bo miałem ja kiedyś w garażu kuca  
lecz wygrał go w Toto-Lotto Gruza...

kosmos koszmarny i Zin z Suzinem  
a w Tele-Echu łaziorna heca  
mrówki roboty gryzą pastora  
cyklop w wyszynku śpi na Bugaju  
w oberży coś się niemrawo pręży  
z linem przestaje głodny atleta  
a przy szynkwasio Lemur na kwasie  
fałszywe truchła ma pod ornatem  
latoś dość zwiewnie szemrały gruczoły  
robił pod siebie leciwy Podstoli  
hodował traszki na antresoli

nihil novi sub sole - cóż tam nowego w szkole?  
Lennon bodzie Krasulę (Brassensa znał powierzchownie)  
przyjechały nowe istoty, plackiem komiśnym się podzieliły  
przyszłość Ziemi zagadką się jawi  
zgaduj-zgadula, gdzie jest Rulewski?